

Sygn. akt I ACa 899/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R. (1)**

przeciwko **F. R., T. K. i A. W. (1)**

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 207/15

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka J. R. (1) wniosła o ustalenie nieważności umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego z dnia 2 sierpnia 1979 r., nr (...). (...), zawartej pomiędzy mężem powódki, a jego bratem J. R. (2), na mocy której S. R., samodzielnie bez zgody i pełnomocnictwa powódki przeniósł prawo własności nieruchomości rolnych o powierzchni 6,733 ha, składających się z: działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), położonych w K., gmina S., nabytymi aktem własności ziemi nr (...) z dnia 10 stycznia 1974 r., o powierzchni 0,29 ha oznaczonej w rejestrze gruntów nr ewidencyjnym (...), położonej we wsi W., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 23 stycznia 1974 r. i działki o powierzchni 0,279 ha oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o nr (...) położonej w P., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 18 lutego 1974 r. W uzasadnieniu wskazała, że od 2003 r. trwa spór o dział spadku po J. R. (2), w skład którego wchodzi w/w nieruchomości. W dacie zawarcia umowy przekazania własności gospodarstwa

rolnego, ustalenia nieważności której domaga się powódka, nieruchomości wchodzące w jego skład były przedmiotem wspólności ustawowej małżeńskiej J. R. (1) i S. R.. Mąż powódki rozporządził tymi nieruchomościami bez jej zgody i akceptacji. Tym samym, zdaniem powódki zachodzą przesłanki do ustalenia nieważności umowy z dnia 2 sierpnia 1979 r.

Pozwany F. R. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że przedmiotowa umowa została zawarta zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, zaś S. R. i powódka otrzymali z tego tytułu rentę.

Pozwane T. K. i A. W. (1) nie zajęły stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. I C 490/13, Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 2 sierpnia 1979 r. S. R. (mąż powódki) umową przekazania gospodarstwa rolnego, przeniósł na swojego brata J. R. (2) własność nieruchomości rolnych o powierzchni 6,733 ha, składających się z: działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), położonych w K., gmina S., nabytymi aktem własności ziemi nr (...) z dnia 10 stycznia 1974 r., o powierzchni 0,29 ha oznaczonej w rejestrze gruntów nr ewidencyjnym (...), położonej we wsi W., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 23 stycznia 1974 r. i działki o powierzchni 0,279 ha oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o nr (...) położonej w P., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 18 lutego 1974 r. Od dnia 26 kwietnia 1969r. S. R. pozostawał w związku małżeńskim z powódką J. R. (1). S. R. zmarł dnia (...), a spadek po nim nabyły: żona J. R. (1) i córka A. W. (1) po 1/2 części każda z nich.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że przed Sądem Rejonowym w Sokółce, sygn. akt I Ns 3726/11, toczy się postępowanie z wniosku F. R. o dokonanie uzupełniającego działu spadku po J. R. (2) obejmującego nieruchomości położone we wsi K. i P. o powierzchni 6,76 ha, które stanowiły przedmiot umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 2 sierpnia 1979r. pomiędzy S. R., a J. R. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, że każda nieruchomość rolna nabyta na podstawie przepisów ustawy z 1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych jest zaliczana do majątku wspólnego małżonków, gdy w dniu 4 listopada 1971r. istniała między nimi wspólność ustawowa. Zgodnie z art. 32 k.r.o., obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, każdy przedmiot nabyty w czasie trwania wspólności ustawowej, niezależnie od swego charakteru, stanowi dorobek małżonków. Wydawane zatem na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych akty własności ziemi nr (...)z dnia 10 stycznia 1974 r., nr (...)z dnia 23 stycznia 1974r. i nr (...)z dnia 18 lutego 1974r. stanowiące pierwotne nabycie własności nieruchomości rolnych, spowodowały ich wejście do majątku wspólnego S. i J. małżonków R..

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że umowa przekazania przez jednego tylko z małżonków następcy gospodarstwa rolnego, objętego małżeńską wspólnością ustawową, sporządzona przez naczelnika gminy w trybie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140), przenosi na następcę własność tego gospodarstwa także w razie braku zgody drugiego małżonka, jeżeli zachodzi jedna z trzech przesłanek uchylających - w myśl art. 44 tej ustawy - wymaganie zgody tego małżonka. Do takiej zaś umowy mają wprawdzie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jednakże z wyjątkami wynikającymi z przepisów cytowanej ustawy z dnia 27 października 1977r. Wyjątek taki przewidziany jest w szczególności w art. 44 tej ustawy. Z treści tego artykułu wynika, że przekazanie przez jednego z małżonków gospodarstwa rolnego następcy nie wymaga zgody drugiego małżonka, jeżeli ma on prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie omawianej ustawy lub innych przepisów, albo jeżeli praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła dla tego małżonka głównego źródła utrzymania, albo jeżeli gospodarstwo rolne wykazuje niski poziom produkcji rolnej w rozumieniu przepisów szczególnych. Podnosząc, że z twierdzeń pozwanego F. R., wynika, iż na podstawie przedmiotowej umowy S. R., a następnie powódka J. R. (1) otrzymali prawo do renty rolniczej, Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 44 pkt 1 w/w ustawy. Dodatkowo zauważył, że uznanie nieważności umowy z dnia 2 sierpnia 1979 r. oznaczałoby bezpodstawne pobranie przez powódkę i jej zmarłego męża świadczeń emerytalnych. Ostatecznie Sąd wskazał, że umowa nie była nieważna. Zdaniem Sądu można wprawdzie zastanawiać się nad bezskutecznością umowy, jednakże w sprawie, w której powód żąda ustalenia nieważności

czynności prawnej, nie jest możliwe orzekanie, że czynność ta była bezskuteczna. W takim przypadku powódka swoich ewentualnych roszczeń może poszukiwać w innym postępowaniu, np. w sprawie I Ns 3726/11 Sądu Rejonowego w Sokółce.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając:

1) naruszenie art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nie kwestionowany przez stronę powodową fakt uzyskania przez męża powódki S. R. świadczenia emerytalnego w związku z zawartą umową z dnia 2 sierpnia 1979r. powodowało skuteczne przeniesienie własności gospodarstwa rolnego na J. R. (2), pomimo braku zgody powódki, podczas gdy przepis ten wymaga, aby w chwili zawierania takiej umowy okoliczności, o jakich mowa w wyżej wymienionym artykule dotyczyły drugiego z małżonków, który nie wyraził zgody na zawarcie przedmiotowej umowy;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż w dniu zawarcia umowy przez S. R. wobec powódki zachodziły przesłanki o jakich mowa w art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin;

3) naruszenie przepisów tj. art. 37 § 2 k.r.o. poprzez niewłaściwą jego wykładnię polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż w niniejszym postępowaniu powódka mogła domagać się jedynie stwierdzenia bezskuteczności umowy z dnia 2 sierpnia 1979r., podczas gdy sam fakt wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy wskazywał jednoznacznie na brak woli po stronie powódki na następcze potwierdzenie zawartej umowy, co powodowało przekształcenie zawartej w dniu 2 sierpnia 1979r. umowy z czynności prawnej o charakterze bezskutecznej w czynność nieważną z mocy prawa i obligowało Sąd I Instancji do wydania orzeczenia stwierdzającego nieważność zawartej umowy;

4) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 618 § 1 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż roszczenie dochodzone przez powódkę przed Sądem Okręgowym jest sporem o prawo własności pomiędzy współwłaścicielami, podczas braku po stronie powódki na chwilę orzekania przymiotu współwłaściciela gruntów przekazanych umową z dnia 2 sierpnia 1979r. na rzecz J. R. (2) oraz nie posiadania przez nią statusu uczestnika postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Sokółce o dokonanie uzupełniającego działu spadku po J. R. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uchylił zaskarżony wyrok w całości, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku od dnia 15 maja (...) i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowiła okoliczność, iż zaskarżony wyrok zapadł w warunkach nieważności postępowania. Sąd zwrócił uwagę, że w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej pozwanymi winny być obie strony tej czynności, z uwagi na występujące po ich stronie współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego. Gdy, tak jak ma to miejsce w tej sprawie, strony zakwestionowanej czynności prawnej już nie żyją, współuczestnictwo konieczne dotyczy ich spadkobierców, jako następców prawnych. W tej sytuacji zasadnie Sąd pierwszej instancji wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych T. K. i A. W. (2), następców prawnych nieżyjących obecnie stron umowy, której nieważność zarzucała powódka. Dokonując dopozwania Sąd pierwszej instancji nie wzywał jednakże pełnomocnika powódki do wskazania ich aktualnego miejsca zamieszkania i prawdopodobnie posłużył się adresami wskazanymi we wniosku w dołączonej sprawie I Ns 3726/11.

Jednakże już z uzasadnienia pozwu i oświadczenia powódki wynikało, że A. W. (2) mieszka z rodziną w L.. W tej sytuacji doręczanie pism procesowych na adres, pod którym A. W. (2) nie mieszka i nie przebywa, spowodowało brak skuteczności doręczenia przewidzianego przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Brak prawidłowego doręczenia A. W. (2) odpisu pozwu i zawiadomień o terminach rozprawy pozbawił ją możliwości obrony swych w praw w niniejszym procesie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności powinien doręczyć dopozwanej A. W. (2) prawidłowo odpis postanowienia z dnia 22.03.2013 r. i odpis pozwu ze stosownymi pouczeniami na adres jej faktycznego zamieszkiwania, którym – w świetle uzasadnienia pozwu i oświadczenia powódki jest wskazany w pozwie adres powódki w L.. Zaznaczył, że eliminując ryzyko zmiany adresu zamieszkania po wytoczeniu powództwa, Sąd powinien jednak – zgodnie z przepisem art. 195 § 1 k.p.c. – wezwać wcześniej pełnomocnika powódki do wskazania aktualnego adresu A. W. (2). Zwrócił też uwagę, że do akt sprawy powinno też zostać dołączone prawomocne postanowienie o ustanowieniu opieki nad T. K., a już zwłaszcza zaświadczenie wydane na podstawie art. 591 § 1 k.p.c.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro spór w sprawie koncentruje się wokół zagadnienia, czy zgoda powódki na przekazanie następcy gospodarstwa rolnego była wymagana (art. 44 ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz świadczeniach dla rolników i ich rodzin – Dz.U. 1977 Nr 32, poz. 140) konieczne jest zbadanie ewentualnego istnienia każdej z przesłanek wykluczających potrzebę zgody małżonka. Ocena, czy powódka w dacie przekazania gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową miała prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie w/w ustawy nie może opierać się wyłącznie o wyjaśnienia stron, które w tej mierze nie są jednolite, ale powinna respektować uregulowania ustawy zawarte w jej Rozdziale 1, w tym w art. 9 ust.1 i art. 10 ust. 5 oraz uwzględniać, że prawo do świadczeń emerytalnych i rentowych ustala organ rentowy w formie decyzji i to decyzja ustalająca prawo do tych świadczeń lub odmawiająca prawa do ich otrzymania powinna być podstawą ustalenia, czy rolnikowi przekazującemu gospodarstwo rolne następcy i jego małżonkowi przysługiwało prawo do emerytury lub renty. Sąd podkreślił, że ciężar udowodnienia tej okoliczności obciąża – zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. – pozwanego, przy czym z uwagi na to, że pozwany, z oczywistych przyczyn, może mieć problem z uzyskaniem tego dowodu od organu rentowego, jako nie dotyczącego jego osoby, przewodniczący jeszcze przed rozprawą, w celu jej przygotowania, powinien rozważyć, czy nie należy z urzędu zażądać na rozprawę od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziału (...) w B. nadesłania akt rentowych, ewentualnie stosownych decyzji (art. 208 § 1 pkt 2) k.p.c.).

W toku ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy pozwana A. W. (1) ustanowiła pełnomocnika w osobie adwokata, a w odpowiedzi na pozew uznała powództwo w całości. Wskazała, że z jej informacji wynika, że w chwili zawarcia umowy nie istniały okoliczności, o których mowa w art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 r., które by pozwalały na skuteczne przeniesienie gospodarstwa rolnego przez S. R. bez jednoczesnej zgody powódki na dokonanie przedmiotowej czynności.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

J. R. (1) i S. R. pozostawali w związku małżeńskim od dnia 26 kwietnia 1969 roku. W dniu 10 października 1978 roku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wpłynęła Karta Informacyjna w sprawie renty inwalidzkiej dla rolnika podlegającego ustawie z dnia 27 października 1977 roku dotycząca S. R.. Pismem z dnia 27 października 1978 roku S. R. został poinformowany, że w razie przekazania gospodarstwa rolnego następcy będzie przysługiwało mu prawo do renty inwalidzkiej, do której uprawniona będzie także jego żona J. R. (1). W dniu 2 sierpnia 1979 roku S. R., umową przekazania gospodarstwa rolnego, przeniósł na swojego brata J. R. (2) własność nieruchomości rolnych o powierzchni 6,733 ha, składających się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), położonych w K., nabytych aktem własności ziemi nr (...) z dnia 10 stycznia 1974 roku o powierzchni 0,29 ha oznaczonej w rejestrze gruntów nr ewidencyjnymi (...), położonej we wsi W., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 23 stycznia 1974

roku i o powierzchni 0,29 ha oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o nr (...) położonej w P., nabytej aktem własności ziemi nr (...) z dnia 18 lutego 1974 roku (k. 12 – 14 akt ubezpieczeniowych).

W związku z zawarciem powyższej umowy, od dnia 2 sierpnia 1979 roku S. R. oraz J. R. (1) zostało przyznane prawo do renty inwalidzkiej. S. R. zmarł w dniu 31 lipca 1980 roku. Jego spadkobiercami są żona J. R. (1) oraz córka A. W. (1) po 1/2 części każda z nich. Po śmierci S. R., prawo do renty nabyte w związku z przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy prawnemu przysługuje wyłącznie J. R. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór sprowadzał się do ustalenia, czy przekazanie nieruchomości rolnych przez S. R. bez zgody małżonki było skuteczne w świetle przepisów ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. z dnia 4 listopada 1977 roku, nr 32 poz. 140).

Sąd wskazał, że według ogólnej zasady wyrażonej w art. 36 k.r.o., do dokonywania przez jednego z małżonków czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, w tym także do czynności, której przedmiotem jest zbycie własności nieruchomości wchodzącej w skład majątku objętego wspólnością ustawową, potrzebna jest zgoda drugiego małżonka, wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej. Jeżeli czynność prawna, w szczególności umowa zbycia, została dokonana przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego z nich, jej ważność zależałaby od potwierdzenia tego drugiego małżonka (art. 37 k.r.o.). Gdyby więc w niniejszej sprawie miały zastosowanie wyłącznie wyżej wymienione przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego umowa z dnia 2 sierpnia 1979 roku byłaby nieważna z uwagi na brak zgody J. R. (1). Sprawa dotyczy jednakże kwestii uregulowanych w ustawie z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, które przewidują wyjątki od zasad ustalonych w kodeksie cywilnym i kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. W szczególności dotyczy to art. 44 powyższej ustawy. Z treści tego przepisu wynika, że przekazanie przez jednego z małżonków gospodarstwa rolnego następcy (a także Państwu) nie wymaga zgody drugiego małżonka w trzech wypadkach, a mianowicie:

- 1) jeżeli ma on prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie omawianej ustawy lub innych przepisów albo
- 2) jeżeli praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła dla tego małżonka głównego źródła utrzymania, albo
- 3) jeżeli gospodarstwo rolne wykazuje niski poziom produkcji rolnej w rozumieniu przepisów szczególnych.

Jeżeli po stronie drugiego małżonka nie zachodzi żadna z tych przesłanek, do zgody tego małżonka na przekazanie gospodarstwa rolnego następcy oraz do potwierdzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy mają zastosowanie wyżej przytoczone ogólne zasady prawa rodzinnego.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska powódki, zgodnie z którym przekazanie przez męża należącego do nich gospodarstwa rolnego było nieważne, z uwagi na fakt, że w dacie zawarcia umowy nie posiadała ona prawa do renty inwalidzkiej i nabyła je dopiero po jej podpisaniu. Z treści art. 10 ustawy wynika, że nabycie prawa do renty inwalidzkiej uwarunkowane było łącznym spełnieniem czterech przesłanek, m. in. przekazaniem następcy lub Państwu prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego. Zgodnie zaś z ustępem 5 powołanego przepisu, renta inwalidzka przysługiwała łącznie obojgu małżonkom, choćby inwalidą I lub II grupy był tylko jeden z nich. Zatem dopiero przekazanie całego gospodarstwa rolnego następcy (lub Państwu) otwierało drogę rolnikowi (a tym samym i jego małżonkowi) do uzyskania prawa do świadczenia. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu, jest zawarty w treści umowy z dnia 2 sierpnia 1978 roku zapis, z którego wynika iż ustalono, że S. R. uzyskał wstępne stwierdzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. pismem z dnia 27 października 1978 roku, że odpowiada warunkom do przyznania renty na podstawie przedmiotowej ustawy.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, że w dacie zawarcia umowy powódka J. R. (1) spełniała warunki z art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 roku. Tym samym jej zgoda na zawarcie umowy przekazania gospodarstwa rolnego przez

męża nie była konieczna. W konsekwencji Sąd nie uwzględnił uznania powództwa przez pozwaną A. W. (1). Jest ona jedną ze spadkobierczyń S. R. oraz córką J. R. (1), a zatem ma bezpośredni interes w uwzględnieniu roszczeń powódki.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin w zw. z art. 37 § 1 k.r.o. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż następcze przyznanie mocą decyzji ZUS na rzecz powódki i jej małżonka renty inwalidzkiej spowodowało skuteczne przeniesienie własności gospodarstwa rolnego na J. R. (2) pomimo braku istnienia zgody powódki na dokonanie przedmiotowej czynności, podczas gdy przepis ten miał zastosowanie jedynie w przypadku, gdy już w dacie zawierania umowy małżonek nie biorący udziału w czynności posiadał stwierdzone właściwą decyzją przyznane prawo do emerytury lub renty,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż w dniu zawarcia umowy przez S. R. wobec powódki zachodziły przesłanki o jakich mowa w art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, pomimo nieistnienia w obrocie prawnym na dzień 2.08.1979 r. jakiegokolwiek decyzji organu rentowego przyznającej powódce prawo do świadczenia emerytalnego lub rentowego.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych, nie pozostających w sprzeczności z materiałem sprawy, ustaleń faktycznych, z których w oparciu o właściwie zastosowane przepisy prawa materialnego wyprowadził prawidłowe wnioski. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne.

Z analizy zarzutów apelacji należy wywieść wniosek, że w istocie ustalenia faktyczne sprawy nie są kwestionowane. Wprawdzie w punkcie 2 zarzutów apelacji strona powodowa zarzuca sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż w dniu zawarcia umowy przez S. R. wobec powódki zachodziły przesłanki o jakich mowa w art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, pomimo nieistnienia w obrocie prawnym na dzień 2.08.1979 r. jakiegokolwiek decyzji organu rentowego przyznającej powódce prawo do świadczenia emerytalnego lub rentowego, jednakże w istocie tak sformułowany zarzut jest ukierunkowany na podważenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują pełne oparcie w materiale sprawy, w tym w aktach rentowych dotyczących przekazującego gospodarstwo rolne (...) i powódki. Bezsporne było, że w dacie przekazania gospodarstwa rolnego następcy (2 sierpnia 1979 r.) S. R. pozostawał w związku małżeńskim z powódką oraz, że przekazane przez niego gospodarstwo rolne, którego własność uzyskał w trybie art. 1, 5 i 12 ustawy z 21 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) objęte było wspólnością ustawową. W aktach rentowych znajduje się orzeczenie Okręgowej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z 26 października 1978 r. o zaliczeniu męża powódki do II grupy inwalidzkiej z ogólnego stanu zdrowia (k. 8 tych akt), pismo Zakładu (...) z 27 października 1978 r. zawierające wstępne stwierdzenie, że do renty uprawniony jest także małżonek S. R. (powódka) oraz wskazujące, że formalne decyzje o przyznaniu renty zostaną wydane po przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy (k.9). Na pismo to powołano się w zawartej w dniu 2.08.1979 r. umowie przekazania gospodarstwa rolnego. Decyzja o przyznaniu przekazującemu gospodarstwo rolne i jego małżonkowi (powódce) renty została wydana w

dniu 14.08.1979 r. (k.17 akt rentowych) i wynika z niej, że renta została przyznana od dnia 2.08.1979 r. tj. od dnia przekazania gospodarstwa rolnego.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego w apelacji naruszenia art. 44 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. 1977, nr 32, poz. 140) w zw. z art. 37 § 1 k.r.o.

W niniejszej sprawie, spór skoncentrował się wokół kwestii, czy konieczne było wyrażenie zgody przez powódkę na przekazanie gospodarstwa rolnego. Powódka twierdziła, że jej zgoda na przekazanie gospodarstwa rolnego przez męża następcy była konieczna, ponieważ nie została spełniona żadna przesłanka z art. 44 ustawy z 27 października 1977 r., w szczególności w dacie przekazania gospodarstwa nie posiadała prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie tej ustawy lub innych przepisów. Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie prawidłowej oceny prawnej uwzględniającej, że przepis art. 44 wyżej powołanej ustawy stanowił uregulowanie szczególne względem art. 36 i 37 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dacie przekazania gospodarstwa rolnego i modyfikującym zasadę wynikającą z § 2 art. 36 k.r.o. zgodnie z którą, do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, za jaką należałoby uznać przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, potrzebna jest zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej. W myśl tego szczególnego przepisu natomiast przekazanie następcy lub Państwu gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową nie wymaga zgody małżonka, który ma prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej na podstawie niniejszej ustawy lub innych przepisów albo dla którego praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła głównego źródła utrzymania bądź też jeżeli gospodarstwo rolne wykazuje niski poziom produkcji rolnej w rozumieniu przepisów szczególnych. Skarżąca, interpretując ten przepis w zakresie pierwszej z przesłanek wyłączających potrzebę zgody małżonka na przekazanie gospodarstwa objętego wspólnością ustawową przywiązuje podstawową wagę użytemu w nim zwrotowi „ma prawo” i uważa, iż zgoda małżonka, który nie brał udziału w czynności przekazania gospodarstwa rolnego jest zbędna tylko wtedy, gdy w dacie przekazania gospodarstwa małżonek legitymuje się już formalną decyzją o przyznaniu emerytury/renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwość przyjęcia takiej, ograniczonej do literalnej wykładni fragmentu przepisu art. 44 ustawy nie wchodzi w rachubę, bowiem pomija ona cel ustawy wynikający z jej preambuły i argumenty systemowe i celowościowe, których dostarczają przepisy Rozdziału 1 ustawy. Jednym z celów ustawy o znaczeniu społecznym, wynikającym z jej preambuły było zapewnienie rolnikom zaopatrzenia na starość oraz na wypadek inwalidztwa, przy czym, w myśl art. 46 ustawy jednym z koniecznych warunków uzyskania emerytury lub renty inwalidzkiej przez rolnika (a tym samym – w myśl art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 5 jego małżonka) było przekazanie następcy lub Państwu całego gospodarstwa rolnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1981 r. II URN 73/81 – Lex nr 14584). Przyczyną zawarcia tego rodzaju umowy było więc uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jej następstwem wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie tych świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że umowa przekazania gospodarstwa bez ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych ewent. rentowych nie miałaby racji bytu, z drugiej strony, nie można było uzyskać tych świadczeń bez spełnienia warunku przekazania całego gospodarstwa rolnego następcy lub Państwu. W konsekwencji utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 12 września 1984 r. III UZP 45/84).

Znaczenie dla swoistości umowy przekazania gospodarstwa rolnego miało to, że przekazujący zapewniał sobie świadczenia emerytalne lub rentowe ze środków państwowych, korzystanie z działki, lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, a gospodarstwo przejmowała osoba zdolna do osiągania lepszych efektów gospodarowania, przez co umowa spełniała nie tylko swój cel społeczny i zabezpieczenia socjalnego, ale także i gospodarczy.

Należy mieć na względzie, że cel społeczny ustawy zmierzający do zabezpieczenia socjalnego rolnika, który osiągnął wiek emerytalny lub jest niezdolny do pracy w gospodarstwie, ale także i cel gospodarczy zawarty w preambule ustawy nie mógłby w niektórych przypadkach być zrealizowany, w szczególności, gdyby przekazanie następcy lub Państwu gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową w każdym przypadku – tak jak wymagał tego przepis art. 36 ust. 2 k.r.o. – było uzależnione od zgody małżonka. Ustawodawca dążąc do zapobieżenia temu, z jednej strony zdecydował o przyznaniu także temu małżonkowi pracującemu w tym gospodarstwie i pozostającemu we wspólnym

gospodarstwie domowym zabezpieczenia społecznego w postaci prawa do emerytury/renty, choćby nie osiągnął on jeszcze wieku emerytalnego lub nie był inwalidą I lub II grupy (art. 9 ust. 1 i 10 ust. 5) w zamian za wyłączenie potrzeby jego zgody na przekazanie gospodarstwa rolnego, nadto uznał, że potrzeba ochrony rolnika, który wiek lub grupę inwalidzką uzyskał przeważa nad interesem małżonka, dla którego praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła głównego źródła utrzymania. W trzeciej przesłance wyłączającej potrzebę zgody małżonka na przekazanie gospodarstwa wyeksponowana została przede wszystkim potrzeba ochrony celu gospodarczego.

Należy zatem przy interpretacji przepisu art. 44 ustawy mieć to wszystko na względzie. Literalna wykładnia przesłanki będącej przedmiotem kontrowersji w tej sprawie prowadziłyby, przy uwzględnieniu przepisów Rozdziału 1 i art. 46 ustawy, do wniosku, że przepis ten jest w istocie martwy w tej części, gdzie stanowi o posiadaniu prawa do em/renty na podstawie niniejszej ustawy, bowiem przed przekazaniem gospodarstwa objętego wspólnością ustawową małżonek nie mógłby oczywiście spełnić warunku uzyskania świadczeń na podstawie ustawy, a potrzeba wydania decyzji o ustaleniu prawa do emerytury lub renty nie mogła zaistnieć przed powstaniem tego prawa (por. art. 4 ust. 1 ustawy.). Wskazuje to, że decyzja o przyznaniu świadczeń miała charakter deklaratoryjny, gdyż potwierdzała tylko powstanie prawa do emerytury, którego powstanie nie było zależne od wydania decyzji, lecz od spełnienia określonych ustawą warunków i powstawało z dniem spełnienia warunków wymaganych do ich uzyskania.

Wracając na grunt tej sprawy należy wskazać, że ustalony stan faktyczny oraz zebrany materiał sprawy, w tym pismo Zakładu (...) z 27.10.1978 r. oraz decyzja z 14.08.1979 r. potwierdzają, że powódka w dacie przekazania przez jej męża następcy gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową spełniała sporną przesłankę bowiem uzyskała prawo do renty inwalidzkiej od daty 2.08.1979 r. tj. dnia przekazania gospodarstwa. Prawo to w dacie przekazania gospodarstwa rolnego znajdowało potwierdzenie w piśmie Zakładu (...) z 27 października 1978 r. zawierającym wstępne stwierdzenie, że do renty uprawniony jest także małżonek S. R. (powódka) oraz wskazującym, że formalne decyzje o przyznaniu renty zostaną wydane po przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy, co w dniu 14.08.1979 r. stało się faktem. Z decyzji wynika, że renta została przyznana powódce od dnia 2.08.1979 r. tj. od dnia przekazania gospodarstwa rolnego.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako niezasadną.

(...)